

Paluch, '10/29

10/29

7 piętro na Piątkowie
Stąd karmiłem często ciebie
Brudnym rapem z moich okien
10 album piszę
Chwile przed 30 rokiem
Dekadę temu nie sądziłem
Ze tutaj dotrę
Dzisiaj wpierd* cię w fotel
Subtelnie miażdży nery
Nie żaden handel prochem
Rapu do twojej chaty przemyt
Pierwszy skład, nie rezerwy
Dyskografia JAK EMERYT
Dla starych jestem młody
Dla młodych dalej świeży
Gdzie są ci raperzy
Dla których rap to suma przeżyć?
W czasach naszego dzieciństwa 1z 10 by przeżył
Mentalnie leżysz,
Twój rap mi wisi synku
Nie chce słuchać o dupach
I kolorze waszych drinków
Dla was jestem z ulicy
A ten rap to ciężka gadka
Choć mam w mieście rodzinę
I od zawsze wolny latam
Nigdy mnie nie oceniaj
Z pochodzenia dumny amstaf
Zapomniałeś o korzeniach – wrywam cię jak chwasta!

Dobrze znasz mój głos
Bo lecę wciąż
Bo dzisiaj pozmieniały się nie tylko bloki
Rap to życia tło
Maluję go
I jeszcze wiele trzeba tutaj zrobić
/2x

Bo sam nie wiem czym jest hip hop
I czy dalej robię go
Dziś stalowe zasady można wyjechać na złom
Zardzewiały chrom stracił całkowicie połysk
Zamiast wycia wilczych hord, słyszę tylko marny skowyt
Moje stado rośnie w siłę jak jebany Minotaur
Lepszego życia diler, ziomek wpisuję w CV
Ten co rządzi czasem do mych pięciu parę minut dał
I każdy na koncertach pary mi dodał
Plan się zgadza, daje rap dla podwórek
Gdzie jedynym przyjacielem może być bezdomny burek
Już jako mały dzieciak znałem osiedla strukturę
Młodzi słuchają na przerwach – tak ich wychowuję
Znowu czuje dumę, poczuć tej muzyki piękno
Każde słowo trafi w sedno
Myśli znów posłusznie biegną
10 album – wiem że rozkurw* na pewno
10/29 i szczęśliwe 7 piętro

Dobrze znasz mój głos
Bo lecę wciąż
Bo dzisiaj pozmieniały się nie tylko bloki
Rap to życia tło
Maluję go
I jeszcze wiele trzeba tutaj zrobić

/2x

Moi ludzie są tu ze mną
Łączy nas pochodzenie
Nawet po latach bez kontaktu
Z szacunkiem wzajemnie
Lecimy w całym kraju, wielu przyciągnęło brzmienie
Biuro Ochrony rapu dziś żyje nie tylko we mnie
I dzięki wielkie za wszystko
Rozpędzamy się na grubo!
Spokojnie patrzę w przyszłość
Choć na gardle często nóż
Bogatsi w doświadczenia
Poddani wielu próbom
Życie podsuwa temat
Nigdy nie zabraknie słów

Dobrze znasz mój głos
Bo lecę wciąż
Bo dzisiaj pozmiały się nie tylko bloki
Rap to życia tło
Maluję go
I jeszcze wiele trzeba tutaj zrobić
/2x

"10/29" to tytułowy numer z 10-tego albumu Palucha. Premiera płyty przewidziana jest